

Fobia - historia adopcyjna jakich ... wciąż za mało

Autor: Marta i Piotr

11.06.2008.

Zmieniony 28.09.2008.

To jest Fobia, jeszcze pod schroniskowym imieniem Roza w momencie gdy pierwszy raz opuściła mury w drodze do innego życia. Była tak przerażonym zwierzęciem, że nie chciała wyjść ze schroniska, musieliśmy ją wynieść na rękach i włożyć do samochodu, nie chciała iść, bała się, że chcemy jej zrobić coś złego.

Jej wcześniejsze losy nie są znane, błąkała się po ulicach miasta z kilkoma innymi psami. Z ludźmi na pewno miała tylko złe doświadczenia, bała się ogromnej ilości rzeczy i zjawisk - stąd pomysł na imię. Dzięki Wolontariuszowi dostała wielką szansę na życie, znaleźliśmy ją dzięki ogłoszeniu w internecie.

Na początku mieliśmy trochę obaw jak dogada się z naszymi czterema kotami - rezydentami, jednak wszystko potoczyło się bezproblemowo, koty ustawiły Fobię na właściwej pozycji. Teraz Fobia w domu może się z kotami pobawić, może się do nich przytulić, jednak gdy przesadza dostaje w nos ponieważ porządek musi być zachowany.

Teraz, po kilku miesiącach charakter Fobii mógł się w pełni ujawnić: jest miłym, spokojnym i cichym, choć na spacerach energicznym psem. Uwielbia inne psy, prawie z każdym chce się witać i bawić, ma stałych psich przyjaciół, odzyskała trochę zaufania do ludzi, choć od dorosłych zdecydowanie woli dzieci, pod warunkiem jednak, że są grzeczne i nie straszą jej ;) Naprawdę nie wiemy, jak mogliśmy żyć kiedykolwiek bez niej!